

**red. Monika Michalska,  
Mariusz Brodnicki, Artur Bracki**

# **ŻYWIENIE – ZDROWIE – EDUKACJA**

**Zdrowotne aspekty jedzenia w kulturze, literaturze i języku**

**Gdańsk – Kijów 2021**

УДК 327+351.746]:007](082)=111  
ББК 66.4я43+67.401я43+32.81я43  
Б40

Reviewer:

Bracka M.V. – Doctor of Sciences in Philological, Professor Department of Polish Studies, Taras Shevchenko National University of Kyiv (Ukraine)

Nutrition – Health – Education. Zdrowotne aspekty jedzenia  
Б40 w kulturze, literaturze i języku / Ed. Monika Michalska, Mariusz  
Б40 Brodnicki, Artur Bracki. – K.: Talkom, 2021. – 208 p.

**ISBN 978-617-7397-15-0**

The aim of the book is to present the issues of food culture, health and education in the conditions of modern Central Europe, which are reflected in the culture of language and literature. Since human development opportunities depend on the social system, the development opportunities of countries, especially Central Europe, depend on social consciousness, an important component of which is a culture of nutrition combined with health and education. The proposed collection of works discusses various aspects of these three issues in the context of food images recorded in culture, literature and language. The editors are convinced that the variety of articles will allow to see the complexity of the issues and draw attention to the new social, cultural and technological space, which deserves further consideration and research both among the humanities and among health scientists. The latter is the culture of life, the greatest threat to which there is always depression.

УДК 327+351.746]:007](082)=111  
ББК 66.4я43+67.401я43+32.81я43

**ISBN 978-617-7397-15-0**

© Monika Michalska,  
Mariusz Brodnicki,  
Artur Bracki,- 2021

# SPIS TREŚCI

<b>Artur Bracki. WSTĘP</b> .....	5
<b>Rozdział 1. JEDZENIE JAKO KOD, METAFORA, OBRAZ i ZNAK W TEKŚCIE LITERACKIM</b>	
<b>Ołena Bondarewa (Олена Бондарева). JEDZENIE I JEGO „TEATRALNE” ZNAKI W SZTUCE OŁENA MYKOŁAJCZUKA ZABIERZ KELNERA Z NIEBA</b> .....	<b>12</b>
<b>Ołena Browko (Олена Бровко). METAFORA ŻYWNOCI JAKO CZYNNIK W TRANSGRESYWNYCH FABUŁACH UTWORÓW WALTERA BENJAMINA I JAKOWA GOŁOSOWKERA.</b> .....	20
<b>Оксана Гальчук. ГОЛОД І СПРАГА ЯК ЕМБЛЕМИ БУТТЯ ПОЕТА ДОБИ МОДЕРНУ: ФРАНЦУЗЬКА І УКРАЇНСЬКА ВЕРСІЇ</b> ...	28
<b>Ludmyła Danylenko (Людмила Даниленко). CZŁOWIEK RADZIECKI &amp; JEDZENIE W ARTYSTYCZNYM TWORZENIU CZASU (W TEKSTACH NOWOCZESNEJ PROZY UKRAIŃSKIEJ)</b> .....	50
<b>Iryna Rusnak (Ірина Руснак) KOD ŻYWNOCIOWY W PROZIE UŁASA SAMCZUKA.</b> .....	68
<b>Rozdział 2. JEDZENIE JAKO OBRAZ W JĘZYKU, KULTURZE I TRADYCJI – W POSZUKIWANIU TOŻSAMOŚCI</b>	
<b>Mykola Lutsiuk (Микола Луцюк) SYMBOLIKA JEDZENIA W TANACHU</b> .....	84
<b>Sofija Filonenko (Софія Філоненко) OWSIANKA, FRYKAS I TORT WESELNY: OBRAZY GASTRONOMICZNE W POWIEŚCI JANE AUSTEN <i>EMMA</i></b> .....	98

**Iryna Rusnak (Ірина Руснак)**

Uniwersytet imienia Borysa Hrinchenki w Kijowie

<https://orcid.org/0000-0001-8355-7389>

## KOD ŻYWNOŚCIOWY W PROZIE UŁASA SAMCZUKA

### Streszczenie

Artykuł jest pierwszą próbą analizy kodu żywnościowego prozy Ułasa Samczuka, ustalenia jego znaczenia dla zrozumienia idei tworzonych przez pisarza. Jedzenie, jego zdolność doprowadzenia do sytości, stało się w prozie pisarza jednym ze sposobów oceny zarówno ludzi, jak i wydarzeń. Miarą duchową postaci Samczukowskich (chłopa, hodowcy, proletariusza, przedstawiciela władzy) jest stosunek do odwiecznych wartości – zboża, chleba, pracy (*Wołyń, Maria, Chutor Morozów, Ciemnota*). Brak jedzenia (głód) podkreśla strategię przetrwania Ukraińców w sytuacjach kryzysowych, charakteryzuje mechanizmy imperialnej destrukcji całego narodu (powieść *Maria*).

Kod żywnościowy prozy U. Samczuka ma różne ładunki semantyczne: jedzenie symbolizuje triumf i pełnię życia ludzkiego; jedzenie jawi się jako pokusa lub grzech; w jednych przypadkach spożywanie pokarmu potwierdza duchowe ubóstwo wspólnoty, w innych – świadczy o niepohamowanej wierze w przyszłość i vitalności całego narodu.

**Słowa kluczowe:** Ułas Samczuk, kod żywnościowy, obrazy jedzenia, uczta, głód.

**Iryna Rusnak**

Borys Grinchenko Kyiv University, Ukraine

## FOOD CODE FOR THE PROSE OF ULAS SAMCHUK

### Summary

The article is the first attempt to consider the food code of Ulas Samchuk's prose, to find out its significance for understanding the ideas produced by the writer. Food, its suitability for satiety become in the writer's

prose one of the ways to evaluate both people and events. The spiritual depth of Samchuk's characters (peasant, peasant, proletarian, representative of power) is measured by their attitude to eternal values – grain, bread, labor (“Volyn”, “Maria”, “Moroziv Farm”, “Darkness”). Lack of food (hunger) emphasizes the strategies of survival of Ukrainians in crisis situations, characterizes the mechanisms of imperial destruction of the whole nation (the novel “Maria”).

The food code of U. Samchuk's prose has different semantic loads: food symbolizes the triumph and fullness of human life; food appears as temptation or sin; in some cases, the consumption of food confirms the spiritual poverty of the community, in others - is evidence of unbridled faith in the future and the vitality of the whole nation.

**Key words:** Ulas Samchuk, food code, food images, feast, hunger.

**Wprowadzenie.** Jedzenie jest jednym z fundamentalnych znaków ludzkiej egzystencji, dlatego obrazy i motywy jedzenia w kulturze w ogóle, a w szczególności w literaturze są niewyczerpane, mają liczne modyfikacje i aspekty. Kod żywnościowy powieści Ułasa Samczuka jest ściśle związany z codzienną estetyką chłopca uprawiającego ziemię, gdyż twórczość pisarza wyróżnia się przede wszystkim nowatorskim podejściem do tematu ukraińskiej wsi i pracy rolniczej.

Problem zarysowany w tytule artykułu faktycznie nie był badany. Sporadycznie nawiązywali do niego niektórzy uczeni. Tak oto Switłana Kałeniuk w jednym z artykułów badała słownictwo codzienne w twórczości U. Samczuka, gdzie osobno analizowała nazwy potraw i napojów bohaterów z Wołynia, prześledziła, jak za konkretną leksyką kryje się status społeczny bohaterów, różnice w obchodzeniu przez nich świąt i w życiu powszednim [por. Kałeniuk 2009]. Ołena Pasiczyk przeanalizowała specyfikę wizualizacji rodzinnych wakacji w powieści *Morozów Futor* jako organiczny element kultury narodu ukraińskiego, śledząc jednocześnie słowiański kontekst niektórych obrzędów rodzinnych [por. Pasiczyk 2013]. Kult alkoholu w prozie artysty stał się przedmiotem uwagi w artykule Jurija Hanoszenki. Przy analizie elementów

tego kultu, autorka skupiła się na opisie ceremonii spożywania mocnych trunków przez bohaterów Samczuka, zrozumieniu narodowych cech kultu, jego związku z tradycyjnymi formami religii, a na koniec nakreślił etyczne zróżnicowanie kultu i umiejętność tworzenia iluzji [Ганюшенко 1999]. Jednak kod żywnościowy prozy U. Samczuka jest wielopłaszczyznowy i znacznie bardziej złożony niż przedstawiono w powyższych badaniach. Dlatego celem artykułu jest analiza tego kodu w celu rozpoznania jego znaczenia dla zrozumienia idei tworzonych przez autora.

**Rezultaty badań.** Kwestia żywności, zasobów żywnościowych poszczególnych ludzi i całego narodu są nierozzerwalnie związane z historią rozwoju, ich dobrobyt lub upadek mają związek przyczynowo-skutkowy z obfitością lub niedoborem żywności. U. Samczuk rozumiał, że narody powstają nie „od zera”, ale na bazie pewnych wspólnot etnicznych, dlatego nawet pochodzenie Ukraińców jako wspólnoty narodowej wyjaśniał poprzez ich preferencje kulinarne. W swoich wspomnieniach, które mówiły o starożytnych procesach konsolidacji etnicznej, zanotował: „Niesamowity koktajl. Mieszanka krwi, której świat nie zna. Fuzja wszystkich ziół, groch z kapustą, pieprz turecki i kluski połtawskie, stąd nic dziwnego, że ich głównym (ukraińskim – *dopisek mój I.R.*) jedzeniem jest barszcz, a ich głównym tańcem jest hopak” [Самчук 1979, 79].

Proza U. Samczuka jest bogata w liczne motywy i obrazy jedzenia, co pozwala pisarzowi na szczegółowe odtworzenie środowiska, w którym żyli i pracowali jego bohaterowie. Obrazy żywności i procesów jej spożywania stają się uniwersalnym środkiem opisu przedstawionego świata – czy to odwiecznego cyklu wiejskiego życia, czy procesu destrukcji ukraińskiej wsi, czy też tragedii kataklizmów militarnych, czy wreszcie duchowej dewastacji ludzi-trybików w państwie totalitarnym.

Główną sferą, która zastąpiła działalność intelektualną i duchową, ambicje polityczne bezpaństwowca ukraińskiego jest rytuał – akcja, w której toczyło się jego życie publiczne, społeczne, obywatelskie i kulturalne. Pisarz odtworzył obrazy festiwali ludowych, w których wirze człowiek odrywał się od nudnej codzienności, było to

„święto pośród codzienności, barwność wśród szarości, muzyka w bezdźwięku” [Самчук 1999, 149]. Rytuał nadał szczególny status jedzeniu i sposobom jego spożywania. Rolnik, będący blisko ziemi, włożył duszę w jej uprawę, stąd płody tej pszenicznej ziemi jawiły się prawdziwymi dziełami sztuki, a ich spożywanie nie mogło być powszednim aktem, ale wysoce estetycznym, kontemplacyjno-duchowym procesem. Jedzenie w dawnym systemie obrazów, jak podkreślał M. Bachtin, nierozzerwalnie wiązano z pracą. Było ono zwieńczeniem pracy, zwycięstwem. Uroczysta uczta ma charakter powszechny, gdyż jest triumfem życia nad śmiercią [Бахтин 1990, 310–312]. To nie przypadek, że ceremonia nawet świątecznej uczty zachowała ślady starożytnego rytuału. Członkowie rodziny Matwija Dowbenki (*Wołyń*) zasiadają do stołu, „jak za dawnych czasów. Uroczyście, powoli, pobożnie” [Самчук 1993, 310].

Jedzenie, jego zdolność zaspokajania głodu, stało się dla U. Samczuka jednym ze sposobów charakteryzowania zarówno ludzi, jak i wydarzeń. Tak oto w trylogii *Wołyń* jest to jedno z ważnych kryteriów oceny apokaliptycznych przemian, które wniosła I wojna światowa do ludzkiej codzienności. Bezprecedensowa wojna zapanowała nad światem niczym hegemon, ustanawiając swój przemyślany porządek z własnymi ustalonymi prawami. Z łatwością skreślała losy pojedynczych ludzi i całych narodów, brutalnie ingerowała w życie rolnika, by rzucić go z powrotem w otchłań smutku, ciemności i potrzeby. To, co zawsze było dla niego istotną wartością materialną, na której mógł polegać racjonalnie zorientowany chłop, dewaluowało się, praca na roli traciła swoje odwieczne znaczenie: na bazarach mięso psuło się na kupach,gnił tytoń; na polu deszcz zmywał owies zgrabiony w walki lub nawet nieskoszony; żołnierze szabrowali słomę, wdeptując pracę rolnika w błoto.

Zniszczenie ustalonej granicy między Żywym Kosmosem i Chaosem doprowadziło do inwazji tego ostatniego w niewłaściwą mu przestrzeń, do demontażu, ruiny i upadku utrwalonego porządku świata. I tak w czasie II wojny światowej „na polach Wołynia rosło wysokie żyto z dorodnymi kłosami, zasiane nie wiadomo przez kogo i dla kogo. Żadne pole nie leżało wtedy odłogiem i wydawało

się, że żyto samo wyrosło, bo kto by je mógł siać w takim czasie, kiedy wszyscy chłopci stawali się żołnierzami. A w życie tym w różnych miejscach, niczym stwory przedpotopowe, stały na wpół rozłożone szkielety radzieckich czołgów” [Самчук 1994, s. 168]. W otocze świata chłopskiego powstaje wyłom, który rozbija wszechogarniający porządek, zaburza równowagę i porządek. Pisarz dokonał rekonesansu artystyczne co do tego, jak wczorajsze cnoty gospodarza-właściciela nagle zamieniły się w grzech. Spokojna uprawa zboża i hodowla bydła z kategorii dobra i dobrych uczynków przeszły do kategorii grzechu ciężkiego i zbrodni, za które należy ukarać zgodnie z prawami chaosu [Самчук 1948, s. 574]. Kornij Pereput'ko (*Maria*) widział winę chłopca w tym, że ten dużo pracował [Самчук 1991, s. 132]. Powieść *Maria* stała się świadectwem straszliwej rzeczywistości generowanej przez praktyki budowania kolchozów i wielkiego głodu. Dla gospodarza, który zebrał tyle zboża, że mógł wykarmić całe państwo, bycie kolchoźnikiem oznaczało stanie się grzesznikiem i zdrajcą.

Zboże, chleb i praca na roli stają się papierkiem lakmusowym, za pomocą którego mierzy się duchową głębię Samczukowskich postaci. Ze względu na stosunek do tych odwiecznych wartości scharakteryzowano zachowania społeczne jednostek i grup społecznych, w szczególności proletariatu. Za główną cechę tegoż proletariatu U. Samczuk uważał jego świadomość własnego ubóstwa. Na tę cechę zwrócił uwagę teoretyk nauk historycznych Arnold Joseph Toynbee, podkreślając, że „oznaki proletariatu są raczej stanem ducha” [Тоїнбі 1995, s. 370]. Zubożali duchowo interesują się tylko stanem materialnym i bogactwem, starają się zaspokoić jedynie potrzeby biologiczne. „Stworzenie, które ma więcej żołądka niż mózgu” [Самчук 1982, s. 412], separuje się od wszystkiego, co może zapewnić dobrobyt. Dla U. Samczuka jest to przede wszystkim ciężka praca rolnika: „Ziemia to twarda, bardzo twarda sprawa, która nie obejdzie się bez pracy, bez potu, niczego nie da za darmo. Nie zyskasz z niej ziarna póty, póki pot się nie wylewa” [Самчук 1948, s. 457]. Pisarz nie wierzy w świętość biedy, jego bohaterowie nie pełniają przed bożkiem ubóstwa [Самчук 1966, s. 223]. Ten, kto wstydy się biedy i niedostatku, „zakłada naj-



cięższe jarzmo, wyciąga szyję, włącza krew do swojej spuchniętej fizjonomii i przy ryku zębatego potwora obowiązku, potem omywa swą drogę. Potem! Tak. Potem! I nie ma odwrotu, nie ma odstępstwa” [Самчук 1937, s. 136]. Kiedy proletariusz dochodzi do władzy, droga gospodarzy i ludzi pracy zarośnięta jest cierniami, ponieważ jest to „droga trudna i długa, a droga Proca – łatwa i krótka. Każdy wybierze właśnie tę lekką i krótką i podąży nią w poszukiwaniu chleba” [Самчук 1948, s. 442]. Dobrze ziarno nie kiełkuje w takich miejscach, bo proletariusz może podejmować tylko banalne, uproszczone decyzje. Bezczyinnie deptał po ziemi, nigdy nie szukając chleba tam, gdzie on rósł, ale tylko tam, gdzie leżał gotowy, już upieczony. „A gdy był to zwykły skrawek dla żebraka” – rozmyślał właściciel Futuru Morozowego – „oni (proletariusze – dopisek mój *I.R.*) nie stronili od tego, ale brali” [Самчук 1948, s. 440].

Problem jedzenia i głodu zasługuje na szczególną uwagę w powieści *Maria*, gdzie ujawniają się strategie przetrwania Ukraińców w sytuacjach kryzysowych, wskazuje się mechanizmy imperialnej zagłady całego narodu. Opis świątecznego stołu wigilijnego rodziny chłopskiej zachwyca bogactwem i dostępnością potraw: „Kornij, Maria i stara matka siadają do zastawionego stołu. Jest tu wszystko. Bierz co chcesz, na co masz ochotę. Wszystko to jest dobre, wszystko swoje, zdobyte ciężką pracą i cierpliwością. Bierz, człowieku, święty chleb, przełam go i jedz. Miękki, pachnący, smaczny. Przeżegnaj się i powiedz: „Dziękuję. Boże, żeś udzielił mi swojej łaski i pozwolił mi wylewać pot na polu, aby zjeść ten pyszny chleb”. Przełam go i jedz. Jedz chleb, kapustę, pierogi, gołąbki i smażoną rybę. Zjedz ziarnistą kutię i polej ją sokiem z warzyw ogrodowych. Popij wszystko miodem zebranych z kwiatów twojej ziemi” [Самчук 1991, s. 23]. Przyszła, jednakże, nowa władza i wymiotła do cna wszystkie sąsiedki, cynicznie radząc: „Jedz, co zostało na polach” [Самчук 1991, s. 145]. Skazanie na śmierć głodową głównego bohatera obnażyły naturalistyczne akcenty: „Zjadł kilka kawałków zająca, wstał i rozpoczął nową walkę z wiatrem. Kiedy dotarł do młyna, poczuł ból w żołądku, drgawki, a potem nie mógł tego znieść, zwymiotował. <...> Rozmyślał Kornij, patrząc na wydalone mięso. Szkoda. Pochylił się i powoli zjadł. Może za

drugim razem tak się nie stanie. Może Bóg da to, że się nie wydarzy...” [Самчук 1991, s. 150].

Dużo później w wypowiedzi dziennikarskiej *Wielki Car-Głód* U. Samczuk stwierdził, że drugą naturą człowieka radzieckiego była walka o chleb, która z nieustającą konsekwencją wypełniała cały jego czas i przestrzeń. Oczywiście, „nie pomogła ballada o kukurydzy, dziewicze ziemie nie pomogły, obiecane pięciolatki, siedmiolatki, dwudziestolatki nie pomogły. Obietnice w ogóle nie pomogły”. Właściciel zmieniał się, a jego miejsce „wszechwładnie zajął najemnik w różnych formach – karierowicz, leniuch, biurokrata i w ogóle sowiecki człowiek” [Самчук Ф-195, s. 2–3]. Życie wymagało długiego wyężania sił fizycznych i intelektualnych, wyważonego podejścia do problemów. A taktyka zabierania tym, którzy już coś osiągnęli, i rozdzielania między tych, którzy do niczego nie byli zdolni, nie zadziałała. Biedak otrzymał ziemię, ale „sama dziesięcina nie czyni jeszcze człowieka człowiekiem” [Самчук 1948, s. 520]. Kto nie miał, nadal nie będzie miał, bo posiadanie ziemi to nie tylko prawo, ale przede wszystkim obowiązek. Pisarz przytacza biblijną przypowieść o talentach, których znaczenie jest takie, że tylko bogaci mają, a nie biedni [Самчук 1948, s. 218]. Te powszechne, proste prawdy zostały ujawnione przyszłym chłopom już w dzieciństwie. Dla Samczukowskiego gospodarza chleb rośnie nie tylko na polu, ale także w ludzkiej duszy. Aby znaleźć chleb, trzeba wcześniej znaleźć swoją duszę [Самчук 1948, s. 440]. Proletariusze wybrali, jednakże, łatwiejszą drogę do świętego chleba. Pisarz zinterpretował moralny ideał ubóstwa jako przejaw ubóstwa ducha, ponieważ nagość ubogich nie jest dla chleba, ale dla duszy: „Czy nie widzisz, że są niemi... I głusi ... I ślepi...” [Самчук 1948, s. 441], „przede wszystkim ubodzy w duchu. Istoty bezduszne nie mogą być w nic bogate” [Самчук 1937, s. 207]. U. Samczuk zdawał sobie sprawę, że w państwie sowieckim, gdzie biedę ogłoszono największą cnotą, a podstawową zasadą szczęśliwego życia stała się równa dystrybucja, kolektywistyczna świadomość nie pozwoli jednostce wyróżnić się z tłumu. Pisarz uważał za zniewolonych nie małych, nikczemnych ludzi. W prawdziwej

niewoli żył jego zdaniem szlachetny człowiek, który ma sumienie, odczuwa potrzebę uczciwej pracy, osobistą odpowiedzialność za swoje istnienie. Jest bogaty duchem i dlatego nigdy nie zejdzie do materialnego zubożenia.

W chutorze mieszkają szlachetni ludzie. W prozie U. Samczuka Chutor to żywy organizm, który rodzi się, rośnie, rozwija się, w którym „każda żyła tętni żywą krwią” [Самчук 1948, s. 568]. To rodzaj szkieletu, porośniętego tkankami łącznymi, przewodzącymi, twórczymi. Żywe ciało oddychało, emanowało świeżymi i pachnącymi aromatami, promieniując wokół siebie niesamowitą energią. Jeśli formacje materialne tworzyły Ciało Chutoru jako integralną harmonijną całość, to wiązka jego energii zawierała Duszę, uporządkowaną substancję Kosmosu: „To ciało ma swoją niekwestionowaną duszę, oddycha własnym tchnieniem, słyszy, widzi i rozumie” [Самчук 1948, s. 105]. Spojrzenie z cielesnej perspektywy na dobrze zaprojektowane otoczenie U. Samchuk projektuje na człowieka. Chutor – w sercu Hryhora Moroza (*Ost*); jego ciało to Iwan Moroz, gospodarz, chłop, odnoszący się do materii; duszę uosabiają Petro i Andrij Morozowie, artysta i pisarz, ludzie sztuki [Самчук 1948, s. 258]. Chutor w prozie tego twórcy stał się symbolem ludzi zdecydowanych, przedsiębiorczych, po chłopsku aktywnych. Chutor i gospodarz w interpretacji pisarza były integralnym żywym organizmem. Kiedy więc bolszewicy w poszukiwaniu zysku szperali we wszystkich zakamarkach obojścia, Hryhorowi Morozowi wydawało się, że „grzebią mu brudnymi palcami w duszy” [Самчук 1948, s. 447].

W Chutorze święta religijne obchodzono wyjątkowo uroczyście, nie bez powodu w powieści natrafiamy na liczne opisy bankietów. Ogólnie rzecz biorąc, umownie symboliczny czas od Bożego Narodzenia do Wielkanocy nakreśla najważniejsze egzystencjalne wartości człowieka i społeczeństwa: narodziny, życie, cierpienie, ofiarę, śmierć, zmartwychwstanie. Wszystko w tym odwiecznym kole następowało jedno za drugim, ponieważ podstawową formą tego procesu, według Hermana Northropa Frye’a, jest cykliczny ruch, naprzemienny sukces i upadek, wysiłek i od-

poczynek, życie i śmierć [Фрай 1996, s. 130]. Tak więc, aby się odrodzić, musisz umrzeć.

Już samo odwołanie się do centralnego procesu boskiego świata w dziełach U. Samczuka neguje śmierć jako ostateczność, chociaż uznaje ją za normalną konieczność. Dowodem na to są bożonarodzeniowe i wielkanocne zabawy, biesiady, skwitowane przez R. Mowczana za pomocą obcego aforyzmu „bal w czasie zarazy” [Мовчан 1997, s. 80, 82], co po rosyjsku oznacza „uczcie, bezpieczne, szczęśliwe życie podczas społecznej katastrofy”. Sceny z orgiami bolszewickimi w powieści *Maria*, w której brał udział Maksym Pereputko, pasowałyby raczej do tej definicji. W *Chutorze Morozowym* takie podejście jest nie do przyjęcia, gdyż prowadzi do wypaczenia ukraińskiej percepcji i recepcji. Współczesna badaczka negatywnie ocenia fakt, że wszystko w dziele tym mierzone jest innymi kategoriami, które nie podlegają prawom ziemskim [Мовчан 1997, s. 80]. Podobne tendencyjne stwierdzenie padło w pracy *Dwie literatury naszych czasów* D. Doncowa, który w powieści *Chutor Morozów* widział „cały hymn ku czci obżarstwa i przeżuwiających szczęk” [Донцов 1958, s. 112]. Za to samo O. Hrycaj i Ł. Łuciw skrytykowali kiedyś pisarza, nazywając pierwszy tom *Ost* powieścią o wakacjach na Ukrainie i trochę o rewolucji. W istocie, szczególna wrażliwość na metafizyczne elementy życia jest charakterystyczną cechą ukraińskiej mentalności, którą U. Samczukowi udało się nie tylko wyczuć, ale i błyskotliwie oddać w swojej twórczości.

Ze społecznego punktu widzenia przyczyny wrażliwej cielesności i przyziemności Ukraińców kryją się w długotrwałej bezpaństwowości Ukrainy. Ich wysiłki miały na celu stworzenie własnego małego mikrokosmosu, aby uchronić się przed negatywnymi skutkami wrogiego środowiska społecznego. W XX wieku ukraiński chłop potrzebował własnego Chutoru psychologicznego, w którym mógłby się energetycznie odrodzić. Lokalne bytowe formy społeczne (wspólnota, rodzina, byt, praca na roli, święta itp.) dały Ukraińcom szansę przetrwania w wielkim świecie. Była to taktyka trwania etnosu w czasie i przestrzeni, cecha charakterystyczna istnienia ukraińskiego obrazu świata.

Opisy obchodów świąt w pierwszym tomie *Ost* są stopniowo zastępowane przez opisy hulanek w drugim – *Ciemnota*, które mają jasne, demaskatorskie znaczenie. Hałaśliwe imprezy kierownictwa obozu z poczęstunkiem pozbawione są treści duchowej, co odzwierciedla epizody z *Chutoru Morozowego*. Nie ma nawet śladu estetycznego komentarza do potraw, smakoszy czy smaku, jest za to apoteoza jedzenia jako *manger*, czyli jako władzy i autorytetu. Powinno ono pokazywać siłę i władzę wiodącej, najbardziej wpływowej części obozowiczów: „Stosy opróżnione, wszystko się poruszyło, jakby ogień wlał się do duszy, oczy płoną, krew bucha od uderzeń, jakby burzliwe fale morza, a struny nadal ryczały, a pieśń płynęła...

Stół podnosi się wraz z gośćmi, jak gdyby statek podczas sztormu, z rozpostartymi ramionami, nogami wrosłymi w podłogę, słychać słowa, krzyki, to tu to tam rozlega się rechot – głośny, kobiecy, odrzucone są głowy i szerokie oparcia krzesel, wypinane są dorodne piersi, które lada moment wyrwą się na wolność i zabłysną.

Brzęk naczyń i góry jadła, różne mięsiwa, dzicyzna i wieprzowina, i ryby do wyboru – jesiotry, bielugi, dorsze, szczupaki i wszelkiego rodzaju sery oraz kawior... i wina do gustu i smaku, i wódka czysta błyszczą niczym kryształ, i wszystko to razem i naraz każdy bierze, nalewa i opróżnia. Długi, obfity stół ryczał i szalał jak byk włamujący się na arenę. Coraz więcej gór jedzenia wpadało mu w paszczkę – para unosiła się nad misami truflii, jakby tam coś się gotowało, na całej szerokości leżały opasłe prosięta, które właśnie urwały się z rożen, dzbany piwa, spocone i wydęte cisnęły się do nich, a wszystko wokół rechotało, ten śmiech grzmiał od końca do końca, silnymi, kształtnymi torsami wstrząsały impulsywne porowy, czerwone, spocone twarze mrugały, białe zęby błyszczały, oczy wybuchały ognistymi eksplozjami...

A potem komuś zachciało się „czegoś tanecznego”, struny zagrzmiały „kamaryńskiego”, kilkanaście ciał poderwało się i ruszyło w płas. Na stole i pod stołem krzyczeli, klaskali, gwizdali, a tancerze robili swoje, szli bokiem, przewracali się przez głowę, padali i biegli na czworaka, czołgali się na brzuchu... A struny biły i biły, a dookoła ryczało burzą” [Самчук 1957, s. 360–361].

W tym fragmencie autor wyraźnie pokazał, jak straszna prawda obozowej rzeczywistości jest „zajadana” i „wypowiadana”. Uczucie sytości i zadowolenia, radość i triumf żywego ciała neutralizują uczucia głębokiej tragedii, cierpienia, duchowego otępienia, które naznaczyły życie uczestników orgii. W każdym z nich własne „Ja” wydaje się rozdwajać, gdzie jedna połowa staje się niewrażliwa i obojętna na rzeczywisty świat, a druga – w orgiastycznej inspiracji doświadcza pełni bytu. Spożycie potraw w obu analizowanych epizodach nie należy do sfery profanum. W pierwszym tomie *Ost* wpisuje się w rytuały świąteczne, to przebywanie człowieka w czasie sakralnym, wszak to paroksyzm życia, w którym każdy czuje wsparcie i przemianę dzięki nieskończonej sile żywego Boga. W drugim przypadku spożywanie jedzenia jest przywilejem prestiżu osobistego, ponieważ w orgii uczestniczy tylko kierownictwo obozu. W towarzystwie niepohamowanej ekscytacji, szalejącego tańca, dzikiego śpiewu i bójek tragicznie obnaża się metamorfoza obozowego człowieka w warunkach totalnej „ciemnoty”.

Powieść *Słońce z Zachodu* nie jest wyjątkiem w spuściźnie prozaika, tu też natrafiamy na opisy przeróżnych uczt. Tak, opis świątecznego stołu noworocznego ma zupełnie inną paletę nastrojów niż na wspomnianej hulance obozowej. Każdy przysmak nietypowy dla ukraińskich tradycji w poniższym opisie ma na celu podkreślenie powagi chwili, wyczekiwania bohaterów powieści na coś wyjątkowego w życiu regionu Karpat, wiarę w przyszłość i szczęśliwą przyszłość narodu ukraińskiego: „Na stołach, stolczkach i półkach niczym gwiazdy na niebie bułeczki pobłyskują szynką, jajkiem, sardynkami, kawiozem i ogórkiem. Baterie różnych kolorów i typów butelek zajmowały wszystkie pozycje bojowe i rezerwowe. Kotły, kociołki i rondelki eksplodują ciepłem, parą i zapachami. Stoiska małej i dużej sali są uzbrojone po zęby. Obłożone chleby rozkwitają roladkami szynki przypominającymi płatki róż, czekolada „Rupa”, czekolada „Orion”, czekolada „Diana”, hiszpańskie pomarańcze, włoskie cytryny, tiaczewskie jonatany, desery kolińskie i pierniki oraz węgierskie i słowackie wina, francuskie likiery, polskie wódki – wszystko to na miejscu...” [Самчук

1949, s. 2]. Opiseм w finale powieści noworocznego święta pisarz wyraził głęboką wiarę w nieuchronny rozwój państwa ukraińskiego i jego europejskość.

**Wnioski i perspektywy dalszych badań.** W danym artykule udało się nakreślić główne wektory badania kodu żywnościowego w prozie Ułasa Samczuka. Ten kod jest niejednoznaczny i może rozwijać się w różnych skojarzeniach i znaczeniach. Pożywienie i sposoby konsumpcji jedzenia w prozie pisarza odzwierciedlają przede wszystkim mentalność ukraińskich bohaterów, ich zachowanie, a zatem stanowią organiczną część duchowego i moralnego paradygmatu osobowości tych postaci. W niektórych miejscach kod żywnościowy niesie pewien ładunek semantyczny, zawiera autorską ocenę wydarzeń lub pewnych zjawisk (jedzenie jako triumf i pełnia życia; jedzenie jako witalność ludzi; jedzenie jako pokusa; jedzenie jako grzech; spożywanie pokarmu jako duchowe ubóstwo; bogactwo pożywienia jako niepoohamowana wiara w przyszłość itp.). Za każdym razem kod żywnościowy w powieściach U. Samczuka wiąże się z artystycznym rozumieniem egzystencjalnego trwania Ukraińców w czasie i przestrzeni. Faktycznie, ten aspekt należy rozważyć bardziej szczegółowo w kolejnych studiach nad prozą artysty.

## **BIBLIOGRAFIA**

1. Бахтин М. Творчество Франсуа Рабле и народная культура Средневековья и Ренессанса. – 2-е изд. – Москва: Худож. лит., 1990. – 543 с.
2. Ганошенко Ю. Культ алкоголю в творах Уласа Самчука [Електронний ресурс]. Режим доступу: <https://web.znu.edu.ua/99/1-article.php?item=43?item=43> (Дата звернення 21.08.2020).
3. Донцов Д. Дві літератури нашої доби. – Торонто, Онт.: Гомін України, 1958. – 296 с.
4. Каленюк С. Побутовізми у творах Уласа Самчука // Наукові праці Кам'янець-Подільського національного університету імені Івана Огієнка. Філологічні науки. – 2009. – Вип. 20. – С. 240–243.

5. Мовчан Р. Улас Самчук // Українська проза ХХ століття в іменах: Посібник для старшокласників, студентів, учителів. – Вип. І. – Київ: ПП «Компанія Актуальна освіта», 1997. – С. 155–173.

6. Пасічник О. Родинні свята – елемент культури українського народу в романі Уласа Самчука «Морозів хутір» та слов'янський контекст родинних обрядів [Електронний ресурс] // Науковий вісник Східноєвропейського національного університету імені Лесі Українки. Філологічні науки. Літературознавство. – 2013. – № 13. – С. 81–84. – Режим доступу: [http://nbuv.gov.ua/UJRN/Nvvnufll\\_2013\\_13\\_20](http://nbuv.gov.ua/UJRN/Nvvnufll_2013_13_20) (Дата звернення 21.08.2020).

7. Самчук У. АВС – ФІН // Студентський шлях (Львів). – 1934. – Вересень – Жовтень. – № 9–10 (41–42). – С. 261–268.

8. Самчук У. Великий Цар-Голод // Відділ рукописних фондів і текстології ІЛ ім. Т.Г. Шевченка НАН України (ВРФТ ІЛ). – Ф. 195. – Од. зб. 46. – 4 арк.

9. Самчук У. Волинь: Роман у трьох частинах. Том перший. – Київ: Дніпро, 1993. – 574 с.; Том другий / Післямова С. Пінчука. – Київ: Дніпро, 1993. – 334 с.

10. Самчук У. Втеча від себе: Роман. – Вінніпег: Інститут дослідів Волині, 1982. – 428 с.

11. Самчук У. Кулак: Роман у 2-х ч. – Чернівці: Бібліотека «Самостійної думки», 1937. – 279 с.

12. Самчук У. Марія. Хроніка одного життя: Роман / Підгот. тексту та післямова С. Пінчука. – Київ: Рад. письменник, 1991. – 190 с.

13. Самчук У. На білому коні: Спогади. – Львів: Літопис Червоної Калини, 1999. – 229 с.

14. Самчук У. На твердій землі: Роман. – Торонто: Б. в., 1966. – 390 с.

15. Самчук У. Ost: Роман у 3-х т. – Т. 1. Морозів хутір: У 3-х ч. – Регенсбург: Видання Михайла Борецького, 1948. – 584 с.

16. Самчук У. Плянета Ді-Пі: Нотатки й листи. – Вінніпег: Інститут дослідів Волині, 1979. – 355 с.

17. Самчук У. Сонце з Заходу // Свобода (Нью-Йорк). – 1949. – 31 березня. – Ч. 74. – С. 2.

18. Самчук У. Темнота: Роман у 2-х ч. – Нью-Йорк: Українська Вільна Академія Наук у США, 1957. – 404 с.

19. Самчук У. Чого не гоїть огонь: Роман. – Київ: Укр. письменник, 1994. – 233 с.



20. Тойнбі А. Дж. Дослідження історії. – Т. I / Пер. з англ. В. Шовкуна. – Київ: Основи, 1995. – 614 с.

21. Фрай Н. Архетипний аналіз: теорія мітів // Слово. Знак. Дискурс. Антологія світової літературно-критичної думки ХХ ст. / За ред. М. Зубрицької. – Львів: Літопис, 1996. – С. 111–135.

### **Nota biograficzna**

Iryna Rusnak – prof. dr hab., Dyrektor Instytutu Filologii Uniwersytetu imienia Borysa Hrinchenki w Kijowie. Sfera zainteresowań naukowych: ukraińska literatura emigracyjna, życie i twórczość Ułasa Samczuka, literatura powszechna. E-mail: i.rusnak@kubg.edu.ua